

Anna Totoń

50-LECIE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH W NOWYM SĄCZU

Z okazji okrągłej rocznicy narodzin TPSP w Nowym Sączu wydano monografię zatytułowaną „Barwy półwiecza”. Miałam okazję prześledzić te minione 50 lat stowarzyszenia, pomagając w redagowaniu ww. monografii. Zespół redakcyjny¹ wertował notatki dotyczące najciekawszych wydarzeń z działalności TPSP (objętość publikacji nie pozwoliła na uwzględnienie wszystkich wydarzeń), korzystając z kilkunastu tomów kronik prowadzonych ciekawie i starannie przez kolejne zarządy TPSP, z kilkudziesięciu protokołów z różnych posiedzeń Towarzystwa, z zachowanych artykułów w prasie, regionalnej i ogólnopolskiej. Należało ponadto wybrać adekwatne do treści zdjęcia – czarno-białe z początków działalności TPSP oraz kolorowe – z lat późniejszych. Była to żmudna praca pochłaniająca sporo czasu, a przy tym trudna ze względu na konieczność wybrania materiałów do publikacji tak, by nie skrzywdzić nikogo poprzez pominięcie jego wkładu. Z kolei redakcja chciała uwypuklić w zapisie takie rzeczy, które zadowolilyby czytelnika, zwłaszcza, że była to pierwsza monografia w dziejach sądeckiego TPSP. Chciałyśmy przy tym, by wszystkie informacje podane zostały w sposób klarowny i ciekawy, by uzmysławiały czytającym ogrom pracy założycieli, ludzi zaangażowanych w ciągłość pracy Towarzystwa, w dodatku zaangażowanych społecznie.

Tworzenie oddziałów i harmonijne współdziałanie zarządu TPSP z nimi wymagało sporego nakładu pracy. Czasy, na które ta działalność przypadła, były różne, podobnie jak i dzieje naszego kraju przez minione 50 lat. Raz sprzyjało twórcom kultury, innym razem rzucano im przysłowiowe kłody pod nogi. Działaczom naszego stowarzyszenia praca zawsze sprawiała satysfakcję, zadowolenie z faktu tworzenia i pomocy innym w odnalezieniu samego siebie w swych zamiłowaniach i pasji tworzenia, w przyczynianiu się do rozwoju sztuki polskiej, zwłaszcza w naszym regionie. Tak jest do dnia dzisiejszego.

Towarzystwo narodziło się 20 czerwca 1956 roku. Powstało dzięki garstce zapaleńców z artystką malarką Ewą Harsdorf na czele. Po wyrażeniu zgody przez ówczesne władze została ona pierwszym prezesem Towarzystwa (wtedy nosiło ono nazwę Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Plastycznych). Następni prezesi to nietuzinkowe postaci naszego miasta: Wiktor Oleksiński, Władysław Skulski, Władysław Jabłoński, Alojzy Manna, Halina Rojek, Stanisław Pażucha, Grażyna Kulig i – najdłużej w dziejach TPSP pełniący funkcję prezesa – Antoni Sitek. To dzięki jego skrupulatności i pracowitości w prowadzeniu

¹ Stały skład redakcji: Helena Zimowska, Grażyna Kulig, Maria Pinińska, Anna Totoń.

kronik, wzbogaconych zdjęciami jego autorstwa, mogliśmy odtworzyć tak wiele faktów, ważnych zwłaszcza przy redagowaniu kalendarium, zawierającego wszystkie ważne wydarzenia – rok po roku, przez 50 lat istnienia TPSP. Obecnym prezesem jest Henryk Kotarba.

Do kompletu materiałów monografii doszły historyczne opracowania (wraz ze zdjęciami), dotyczące działania Klubów Twórczych w Nowym Sączu, Muszynie, Krynicy Zdroju, Szczawnicy, Rabce, Grybowie. Inicjatorem powstania takich Klubów i pierwszym prezesem w Nowym Sączu był Kazimierz Dagnan. Pełnił tę funkcję przez 20 lat. Obecnie nowosądeckiemu Klubowi prezesuje Barbara Kościółek.

W Krynicy Zdroju pierwszym prezesem był Juliusz Kołodziejczyk, w Szczawnicy Jan Papież, w Rabce Zygmunt Wójtowicz. W powyższych miejscowościach odpowiednio obecnie pełnią funkcje Grażyna Petryszak, Anna Malinowska, Ewa Kisiel. W Grybowie Klub został założony w 2004 roku, ale istniał bardzo krótko. Jego prezesem był Ludwik Lizoń. Natomiast w Muszynie pierwszym prezesem był Karol Rojna i o nim z racji specyfiki zainteresowań „Almanachu Muszyny” chciałabym napisać kilka słów. Warto przypomnieć parę faktów, jakie wynotowałam, opracowując kalendarium do omawianej monografii:

- 4 lipca 1982 r. zarząd TPSP został zaproszony przez Karola Rojną na wyjazdowe zebranie do Muszyny; jednocześnie nastąpiło w domu pana Rojny otwarcie wystawy jego niecodziennych prac – obrazów malowanych na szkle.
- W listopadzie tegoż roku w jednej z gazet sądeckich ukazał się duży artykuł poświęcony pasji malarskiej Karola Rojny.
- 3 listopada 1983 r. zarejestrowano Klub Twórczy TPSP - Oddział w Muszynie. Jego prezesem został Karol Rojna, z wykształcenia nauczyciel, aktywny działacz PTTK. Jako plastyk amator posługiwał się on bardzo ciekawą, lecz zanikającą już techniką plastyczną, uprawiając malarstwo na szkle. W swoim domu założył galerię, w której siedzibę znalazł założony przez niego Klub Twórczy. Odnotowano wystawy prac Karola Rojny i innych członków Klubu: 21 lipca 1986 r. oraz 17 czerwca 1987 r.
- 6 kwietnia 1987 r. Karolowi Rojnie przyznano tytuł Honorowego Członka TPSP.



Galeria Karola Rojny pełniąca funkcję siedziby muszyńskiego Klubu Twórczego TPSP (Karol Rojna w środku)

- 10 czerwca 1988 r. Karol Rojna otrzymał nagrodę za „wyróżniającą się aktywność organizacyjną” na rzecz Klubu w Muszynie.
- 15 listopada 1988 r. nastąpiło rozdzielenie członków Klubu TPSP w Muszynie i powołanie Klubu Twórczego TPSP w Krynicy. Rozdział ten spowodował dłuższą przerwę w działalności Klubu muzyńskiego.

Moment reaktywowania nastąpił 22 stycznia 2002 r. przy pomocy redakcji „Almanachu Muszyny”, a przede wszystkim Bożeny i Ryszarda Kruków. Prezesem został Zbigniew Gruczelak. Obecnie istniejący Klub TPSP zrzesza 34 osoby, a prezesem jest Krystyna Łotek.

Wracam do monografii TPSP. Oprócz listy założycieli, pierwszych członków TPSP, Honorowych Członków TPSP, darczyńców i sponsorów, którzy zaistnieli w życiu TPSP na przestrzeni tych 50 lat, umieszczono w niej również listę aktualnych zarządów oraz spis obecnych członków, zarówno w Nowym Sączu, jak i w terenie. Przedstawiono odbitki dokumentów z różnego okresu działania, niektóre wycinki z gazet regionalnych oraz zdjęcia z ciekawymi podpisami z różnych wydarzeń, takich jak wernisaże, gościnne wystawy zapraszanych artystów profesjonalnych, jubileusze, posiedzenia zarządów. Można też odczytać odbitki dyplomów sprzed lat, zaproszeń, podziękowań. Jest również rys historii stowarzyszenia pióra Grażyny Kulig (niezmiernie wartościowy, choć z konieczności skrótowy) i przebogata w kolory, opatrzona pełnymi treści podpisami wkładka z fotografiami obrazującymi aktualne życie całego TPSP, plenery organizowane w różnych okolicach, postaci artystów, działaczy. Niektóre zdjęcia, i te czarno-białe, i te kolorowe, ogląda się z łezką w oku i z myślą: „tych ludzi nie ma już wśród nas, a to przecież tak niedawno się działo”. Niektóre postaci czytelnik utożsamia z ich pracami, które oglądał na wystawach retrospektywnych lub pośmiertnych. Serię zdjęć i artykułów kończy moment otwarcia nowego lokalu przy ul. Jagiellońskiej 48 w dniu 11 lipca 2006 r. To był prezent od władz miasta na 50-lecie TPSP. I wreszcie godne uwagi (koniecznie należy je przestudiować) kalendarium, gdzie rok po roku umieszczono „perełki” spośród zdarzeń z życia Towarzystwa. Na uwagę i uznanie zasługuje projekt okładki (obraz Ewy Harsdorf – *Michał Sędziwój na sądeckim rynku w noc sylwestrową*, własność Wydziału Kultury) oraz całość opracowania graficznego. To dzieło Grażyny Kulig.

Uroczystości 50-lecia TPSP odbyły się 30 listopada 2006 r. w największej sali sądeckiego „Sokoła”. Ale to już osobna opowieść, na pewno niekrótka, bo były to naprawdę uroczyste „złote gody” TPSP...



Basia Gumulak

KILKA SŁÓW O SOBIE

mam dwadzieścia trzy lata
a na koncie
trzy pogrzeby serca
jedną kremację miłości
jedną rozdeptaną przyjaźń
pewną zakurzoną historię
lokataę bezterminową na łyż
kilka zapisanych zeszytów
jakieś dyplomy z wyblakłym pismem
kredyt zaufania u moich przyjaciół
licencję na samotność (przeterminowaną)
i ukończony kurs przetrwania
z wyróżnieniem

mam dwadzieścia trzy lata
a mój anioł stróż pracuje na
umowę - zlecenie
tylko czyje?

twój anioł się pomylił...
widocznie
czasem nawet przeznaczenie błędzi
to nie ja jestem twoim
wiatrem
to nie moje sny
przedzierają się przez gęstą zasłonę
twoich rzęs
to nie moich dłoni szukasz
w swoich kieszeniach
to nie ja...
wyszeptał mi to w sekrecie
mój anioł stróż
zapomniał tylko powiedzieć o tym
tobie...